

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Przegląd miesięczny galicyjskiej kasy oszczędności. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRIACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 29. listopada. C. k. galicyjska dyrekcya finansów krajowych nadała finansowemu praktykantowi conceptowemu Janowi *Krumłowskiemu* opróżnioną w swym okręgu posadę prowizor. kameralnego conceptysty II. klasy.

Wiedeń, 26. listopada. Dnia 27. listopada 1854 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XCVIII. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 298. Rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia z dnia 2. listopada 1854, — obowiązujące dla całego obwodu państwa, z wyjątkiem lombardzko-weneckiego królestwa i pogranicza wojskowego — którem się ogłaszają prowizoryczne przepisy o kształceniu kandydatów urzędu nauczycielskiego dla niższych szkół realnych o dwóch i trzech klasach, które z głównymi szkołami są połączone.

Nr. 299. Dekret ministerstwa finansów, spraw wewnętrznych i najwyższej władzy policyjnej z 23. listopada 1854, tyczący się zaprowadzenia osobnej kontroli paszportowej dla przeszkodzenia przemyślnictwu w Wenecyi i w jednej części tamtejszego pogranicznego okręgu.

Nr. 300. Dekret ministerstwa handlu i finansów z 23. listopada 1854, tyczący się zniesienia zakazu wywozu i przewozu broni i amunicyi do Multan i Wołoszczyzny.

Sprawy krajowe.

(Mianowanie.)

Wiedeń, 26. listopada. J. c. k. apost. Mość mianował najłaskawiej postanowieniem najwyższem z 13. listopada r. b. tymczasowego dyrektora gymnazyum krakowskiego, dra. Ludwika *Klemensiewicza*, dyrektorem rzeczywistym tegoż gymnazyum. (W. Z.)

(Rozporządzenia względem odpisania zaległości.)

Wiedeń, 25. listopada. By ułatwić postępowanie urzędowe przy opuszczeniu niepodobnych do odebrania zaległości podatkowych (*uneinbringlicher Steuerrückstände*) wydało c. k. ministerium finansów odnośnie do rozporządzenia z d. 10. lutego następujące dalsze postanowienie.

Odpisanie niepodobnych do odebrania zaległości podatkowych, jeżeli zalegająca kwota obowiązanego do płacenia podatków nie przewyższa połowy należności rocznej, z której pochodzi, zarządza krajowa władza podatkowa w własnym zakresie działania. Jeżeli zaś zalegająca kwota podatkowa przewyższa połowę wspomnianej należności obowiązanego, wtedy dla wyjednania opuszczenia należy podać do ministerium finansów, i do raportu załączyć tylko te niepodobne do odebrania zaległości, których opuszczenie według niniejszego postanowienia zależy tylko od ministerium finansów. (L. k. a.)

(Pocztą z Czerniowiec do Jas idzie codziennie.)

Wiedeń, 27. listopada. Odbijającą się dotychczas dwa razy na tydzień przesyłkę listów pocztą z Czerniowiec do Jas pomnożono na codzienną. (A. a. Z)

Tryest, 27go listopada. Jest nadzieja ocalenia parostatku „Wien“, a mianowicie maszyn, materiałów i innych przyrządów. Strata byłaby więc nieznaczna. (L. k. a.)

Hiszpania.

(Sprawy w izbach.)

Z Madrytu piszą z d. 18. listopada do dziennika „Patrie“, że tamtejszy ambasador francuski otrzymał od rządu swego opowiadanie

wejść w układy względem komunikacji telegraficznej między Paryżem i Madrytem. Na posiedzeniu Kortezów d. 18. listopada wywołała mowa pana Moron o wyborach w Walencyi burzę parlamentarną. (Zeit.)

Anglia.

(Rozkaz dzienny z podzięką królowy.)

Londyn, 18. listopada. Rozkaz dzienny, w którym odwagę wojsk angielskich w bitwie nad Almą pochwalono z serdeczną ze strony Jej Mości królowej podzięką, odczytano w głównej kwaterze pod Sebastopolem dnia 27. października z następującym wstępem:

„Najprzyjemniej przychodzi wodzowi naczelnemu obwieścić despesz ministra wojny, w której dzielne wystąpienie armii w bitwie nad Almą odbiera łaskawą i serdeczną pochwałę ze strony Jej Mości królowej. — Lord Raglan uważa to za swój obowiązek, zwrócić uwagę wojska na głęboki żal Najjaśniejszej Pani ze straty tylu dzielnych oficerów i wojowników, tudzież i na to, w jak łaskawy sposób podziela Jej Mość królowa cierpienia rannych i smutek tych wszystkich, których krewni w bitwie nad Almą polegli.“ (W. Z.)

(Lord Dunkellin wypuszczony z niewoli.)

Londyn, 22. listopada. Uwolnienie wziętego pod Sebastopolem w niewolę lorda Dunkellin potwierdza się. Ojciec jego lord Clanricarde otrzymał od ministra wojny, księcia Dołgorukiego z Petersburga list, w którym donosi lordowi, że Cesarz pomny czasu tego, gdy lord Clanricarde był ambasadorem angielskim przy Jego dworze ma sobie za przyjemność zwrócić mu syna. Gdy tymczasem lord Raglan zaproponował księciu Menzykowi wymieniać lorda Dunkellina za jednego z pojmanych oficerów rosyjskich, przeto wyraża Cesarz życzenie, ażeby kapitana Kusowlewa, jeżeli się znajduje w Anglii, puszczono do Rosyi. (Zeit.)

Francya.

(Siłę zbrojną w Krymie ogłaszać radzi Monitor tylko ogólnie. — Ranni oficerowie angielscy w Paryżu.)

Paryż, 19. listopada. *Monitor* zawiera artykuł o znajdujących się w Krymie zbrojnych siłach sprzymierzonych. Roztropność — powiedziano w nim — niedozwala podawać dokładnie liczbę stojącego w Krymie wojska. Dla osądzenia sił zbrojnych dość wiedzieć tyle tylko: Armia francuska, która w bitwie nad Almą składała się 4 dywizyi, została już pomnożona o dwie dywizye; dwie inne znajdowały się w drodze dla połączenia się z tamtymi, nielicząc w to odchodzących codziennie posiłków dla zapełnienia ubytku. Dzięki tym rozmaitym posiłkom będzie armia francuska w krótkim czasie dwa razy tak silna, jaką była nad Almą. Armia angielska otrzymuje z swej strony także znaczne posiłki, a wojska nadesłane z Egiptu i Tunetu wzmocniły również armię turecką. Zjednoczona flota na czarnem morzu składa się z 70 okrętów wojennych.

Wczoraj wysiadło tu w hotelu Meurice dwudziestu kilku oficerów angielskich ranionych w bitwie nad Almą. Niektórzy z nich pokazali się w uniformie na ulicy; lud poznał natychmiast czerwone mundury, a plastry, zawiązki, temblaki i marsowe ich wejście zdradziły natychmiast, z kąd przybywają. Wnet też uczczono ich nader serdeczną demonstracją, w której brali udział ulicznicy (*gamins*), robotnicy, kobiety i dzieci. Jeden z tych gości leży w najokropniejszym stanie w hotelu Meurice; ma bowiem całkiem zdruzgotaną rękę, z której niezdolano jeszcze powymować ostrych odłamków kości. (W. Z.)

(Traktat z Portugalią względem wydawania zbrodniarzy. — Eskadra transportowa.)

Paryż, 18. listopada. *Monitor* ogłasza pod sankcyą cesarską zawarty z Portugalią na dniu 13. lipca 1854 traktat wzajemnego wydawania zbrodniarzy, a oraz kilka mianowań w marynarce.

Jak znaczne masy posiłków przeznaczono do Krymu, można poznać najlepiej z liczby okrętów znajdujących się już w Toulonie lub przeznaczonych do tego portu. Oprócz bowiem okrętów transportowych, dostarczonych ze strony Anglii, — które tą razą przybywają do Tulonu, tak jak podczas ekspedycyi bałtyckiej ściągają się do Kaletu, dla przewożenia wojsk francuskich, — oprócz znajdujących się już na morzu i oczekiwanych wkrótce z powrotem z Sebastopola okrętów wojennych, skada się eskadra transportowa jeszcze z 24 okrętów liniowych, fregat i innych paropływów wojennych, które uprzętają część swoich baterii, by mogły zabrać znaczniejszy ładunek. (Zeit.)

Belgia.

(Projekt wolnego wywozu zboża nieprzechodzi zupełnie.)

Bruxela, 19. listopada. Sekcja centralna mianowana do rozpoznania projektu do ustawy względem wywozu zboża oświadczyła się 6ma głosami przeciw 1mu za wzbronieniem wywozu pszenicy, a 3ma przeciw 2om żyta. Zrobić tu zresztą należy uwagę, że od czasu wygładanego wzbronienia wywozu podwyższyły się w Belgii i ceny zboża. (W. Z.)

Szwajcarya.

(Otwarcie wielkiej rady; wybór prezydenta i sekretarza.)

Genewa, 19. listopada. Wczoraj odbyła nowa wielka rada pierwsze posiedzenie pod prezydencją seniora, generała Dufour dla ukonstytuowania się i wyboru biur. Z 87 obecnych deputowanych złożyli wszyscy przysięgę prócz Dra. Fancornet, któremu wyznaczenie religijne niedozwalała składać żadnej przysięgi i który przeto upraszał wielką radę o inną, uroczystą formułę zobowiązania i stosowne zmodyfikowanie odnośnych do tego postanowień konstytucji. Wielka rada zastrzegła sobie debaty i rozstrzygnięcie na przyszłą sesję. — Następuje wybór pierwszego prezydenta. Obrany najpierw generał Dufour wyprasza się od tej godności, równie jak jego następca pan Chaulmentet; nakoniec obiera zgromadzenie nieobecnego radcę stanu Pons. Pierwszym wiceprezydentem został obrany pan Chollet-Venel, drugim dotychczasowy radca narodowy i burmistrz z Carouge, pan Fontanel (radykałista), który nieprzyjął tej posady; po nim otrzymał pan Bergeon najwięcej głosów. Przy wyborach sekretarzy odmówiło znów kilku z partyi radykalnej, i w ogóle deputowani radykałni niebrali udziału w wyborach. Czy rolę tę będą długo odgrywać, czy taktyka ta niebiernego oporu bez biernego udziału w czynnościach zgromadzenia ustawodawczego pozostanie i nadal zadaniem radykałów, to zawisło od ich przywódców. (Abb. W. Z.)

Włochy.

(Konsystoryum publiczne i tajne. — Wprowadzenie kardynała Scitowskiego. — Prekonizacje biskupów. — Poświęcenie bazyliki San Paolo.)

Rzym, 17. listopada. Jego Świątobliwość, papież Pius IX. udał się wczoraj przedpołudniem z pałacu Watykanu do sali konsystorskiej i odbył tam publiczne konsystoryum dla nadania kardynalskiego kapelusza Jego Eminencyi kardynałowi Scitowskiemu, arcybiskupowi w Gran, który na konsystoryum dnia 7. marca 1853 kardynałem był mianowany.

Jego Eminencya złożył w Syxtyńskiej kaplicy w obecności Ich Eminencyi kardynałów, przełożonych zakonu i innych, zwyczajną przy takich sposobnościach przepisaną przysięgę. Poczem dwaj dyakoni kardynalscy zaprowadzili go do sali konsystorskiej. Za przybyciem przed tron Papieża, pocałował najprzód Jego Świątobliwość w nogę, potem w rękę, poczem był przypuszczony do uściśnienia Jego Świątobliwości. Według przepisów ceremoniału otrzymał potem także uściśnienie swoich kolegów i zajął przynależne swej promocji miejsce; za powrotem przed stopnie tronu, otrzymał od Jego Świątobliwości kapelusz kardynalski.

Adwokat konsystorski, hrabia Filipponi przemówił się tymczasem po drugi raz o beatyfikację uwielbienia godnej Maryanny degli Angeli z Turynu.

Poczem Ich Eminencya imx. kardynałowie udali się w procesji do kaplicy Syxtyńskiej, gdzie odśpiewano pochwalny hymn św. Ambrożego, a Jego Eminencya kardynał-dziekan Macchi odmówił modlitwę *super Electos*; Ich Eminencye uściskali potem na nowo swego kolegę Scitowskiego.

Po skończeniu publicznem konsystoryum odbył Jego Świątobliwość Papież tajne konsystoryum, na które Jego Eminencyi kardynałowi Scitowskiemu zamknął usta i zaproponował następujące kościoły:

Wyniesiony niedawno na metropolię grecko-unicki kościół w Fogaras dla Monsign. Alexandra Sterka Sulutz w Kerpenyes, obecny biskupa w Fogaras;

kreowany niedawno grecko-unicki katedralny kościół w Lugos dla przewielebnego imx. Alexandra Dobra, kapłana archidiecezyi w Fogaras itd.;

utworzony niedawno grecko-unicki katedralny kościół w Szamos-Ujwar dla przewielebnego imx. Jana Alexi, kapłana archidiecezyi w Fogaras itd.;

kościół katedralny w Bazeli dla przewielebnego imx. Karola, Maryana, Antoniego Arnold, kapłana diecezyi w Bazeli itd.;

biskupi kościoła w Samosata *in part. infid.* dla przewielebnego imx. Franciszka Stefanowicza, kapłana archidiecezyi w Poznaniu itd.;

biskupi kościoła w Nikopolis *in part. infid.* dla przewielebnego imx. Jana Kralj, kapłana archidiecezyi w Zagrabiu itd.;

Potem utworzył Ojciec święty dawnym zwyczajem Jego Eminencyi kardynałowi Scitowskiemu usta.

Następnie przedłożono Jego Świątobliwości prośbę o nadanie św. paliusza dla grecko-unickiego metropolitalnego kościoła w Fogaras.

Wkońcu włożył Jego Świątobliwość Jego Eminencyi kardynałowi Scitowskiemu pierścień kardynalski i nadał mu presbiterialny tytuł św. krzyża Jeruzolimskiego.

Po odprawieniu tej ceremonii Ojciec święty udał się do swoich apartamentów, gdzie przyjmował na prywatnej wizycie Jego Eminencyę kardynała Scitowskiego.

Gaz. di Venez. donosi z Rzymu z d. 14.: Dnia 8. na przyszły miesiąc odbędzie się zapewne wielki akt, dla którego tak wiele biskupów powołano do Rzymu. Po nim nastąpi solenne poświęcenie bazyliki „San Paolo fuori di Mura.“ Wiadomo, że ta bazylika, jedna z najdawniejszych najokazalszych gmachów Rzymu, była w ostatnich czasach pontyfikatu Jego Świątobliwości Piusa VII. przez pożar zniszczoną; nieszczęście to utajono przed leżącym na śmiertelnym łożu papieżem, ażeby ująć smutku umierającemu. Leo XII. nakazał zrestaurować ją, na co rząd obracał 40—60.000 skudi rocznie. Świątej pamięci Jego Mość Cesarz Franciszek I. darował na upiększenie jej słupy z granitu, a Mehmed-Ali, wicekról Egiptu ogromne masy alabastru; w tym samym zamiarze zbierano między prawowiernymi składki. Grzegorz XVI. poświęcił część kościoła, a Pius IX. postanowił po ukończeniu cały poświęcić.

Niemce.

(Senat Frankfurcki przyłącza się do polityki Austrii.)

Frankfurt n. M., 21. listopada. Z niezawodnego źródła donosi *Gazeta Kasselska*, że na dzisiejszem tygodniowem posiedzeniu wielkiej rady uchwalił senat znaczną większością przyłączyć się do polityki Austrii zachowywanej w kwesji orientalnej. (Zeit.)

(Konsulowie pruscy wracają do księstw nadunajskich. — Stan rzeczy w Badeńskim przywrócony.)

Berlin, 24. listopada. Tutajszemu jenerałnemu konsulowi dla Mołdawii i Wołoszczyzny, tajnemu radcy rządowemu p. Meusebach i konsulowi dla Jas p. König, udają się ztąd za kilka dni na swoje posady, mianowicie do Jas i Bukaresztu.

Karlsruhe, 18. listopada. W różnych okręgach rządowych przywłażano temi dniami ustanowionych ze strony władzy publicznej członków katolickich rad funduszowych i oświadczone im, jak donosi *Sch. M.*, że na zasadzie prowizoryum zostali usunięci od służby, i że dawni członkowie rad fundacyjnych obejmą napowrót swoje posady. Tym sposobem wróciły rzeczy znowu do dawnego stanu. (Abbl. W. Z.)

Rosya.

(Obwarowania w Warszawie. — Ulgi handlowe do Prus.)

Warszawa, 17. listopada. Z największą czynnością pracują tu nad wzniesieniem wszelkich środków obronnych. Prócz zniszczenia mostu ma być teraz zdemolowana także Mikołajewska kasarnia saperów, imponujący gmach w rejonie cytadeli Warszawskiej, i dla zniszczenia jej wyznaczono już termin licytacji.

Rząd ogłosił teraz w porozumieniu z Petersburgskim departamentem zagranicznego handlu liczny spis przedmiotów, które pozwolono wprowadzać wszystkimi na granicy pruskiej urządzeniami celnymi za opłatą znacznie zmniejszonego cła. Równocześnie dyrekcya kolei żelaznej zmniejszyła więcej niż o połowę ładunkowe należności za kamienne węgle na Warszawsko-Wiedeńskiej kolei żelaznej.

Z teatru wojny.

(Raport lorda Raglana. — Doniesienia prywatne z pod Inkermanu.)

Z czarnego morza. Dziennik *Lond. Gaz.* podaje urzędowy raport Lorda Raglana o bitwie pod Inkermanem. Pomijamy opisanie samej bitwy, gdyż znamy ją już dostatecznie z innych raportów i przytaczamy tylko następujące zakończenie urzędowej depeszy:

„Wielce to zasmucająca dla mnie, że muszę Waszej Excelencyi przedłożyć listę poległych, rannych i zatraconych ludzi przy tej pamiętnej sposobności. Jest ona w istocie znaczna, gdyż bardzo wielu dzielnych oficerów i żołnierzy postradało życie w usługach Jej Mości Królowy. Pomiędzy poległymi znajdziesz Wasza Excelencya imiona jenerał-lejtnanta Sir George Cathcart, jenerała brygady Strangways i jenerała brygady Goldie. O zasługach pierwszego niepotrzebujemy mówić wcale. Zna je całe państwo angielskie, i niedawno jeszcze okazały je krajowi dokładnie jego czyny na „przykładku dobrej nadziei“, z kąd właśnie powrócił, gdy go przydzielono do armii orientalnej. Śmierć jego pozbawiła Jej Mość Królowę nader wiernego sługi, oficera największych zasług, w którym ja sam oplakuję stratę wiernego i drogiego przyjaciela. Jenerał brygady Strangways znany był z uzyskanej jeszcze za młodu sławy, a w późniejszym wieku zachował ten sam charakter w ciągu długoletniej służby. — Sposób, w jaki utrzymywał komendę nad artylerją po zgonie jenerał-majora Cator, zasługiwał na zupełne uznanie z mej strony i był równie miły tym, którym powierzono jego troskliwość. Jenerał-brygady Goldie był to oficer wielkich nadziei i szanowany wielce od wszystkich, którzy pod nim służyli.

Trudno zaprawdę dowiedzieć się dokładnie o prawdziwej liczbie wojska, które nieprzyjaciel wyprowadził do walki. Stosunki terytorjalne niedozwalały mu rozwinąć należycie swoich sił zbrojnych, jego działania ograniczały się na kilkakrotnych atakach gestami kolumnami; wnosząc jednak z liczby, jaka ukazała się w ciągu odwrotu jego na równinie, mogę przypuszczać śmiało, że wystąpił w sile najmniej 60.000 ludzi. Strata jego jest niezmiernie wielka (excessive) i obliczają, że zostawił prawie 5000 trupów na pobojowisku i że cała strata jego w poległych, rannych i pojmanyh wynosi najmniej 15.000 ludzi.

Waszą Excelencyę zdziwi to niemało, gdy się dowiesz, że liczba zatrudnionych istotnie w tej walce wojsk angielskich wynosiła

mało co nad 8000 ludzi, którym z dywizji Bosqueta przybyło na pomoc tylko 6900 Francuzów, gdyż resztę znajdujących się na miejscu, zbędnych wojsk francuzkich zatrzymano w rezerwie.

W końcu muszę wspomnieć jeszcze, że równocześnie z tym atakiem na nasz prawe skrzydło zrobił nieprzyjaciel z twierdzy wycieczkę przeciw lewemu skrzydłu fortyfikacji francuzkich i wdarł się istotnie do dwóch ich baterii, wszelako wyparto go ztamtąd w najwaleczniejszy sposób ze znacznymi stratami i ścigano go uparcie aż pod same wały Sebastopola.“

— W jednej z korespondencji francuzkich czytamy jeszcze następujące szczegóły: „Czynność generała Bosquet w rozmaitych uwarunkowaniach, w których brał udział, była tak świetna i korzystna, że Anglicy, przejęci podziwieniem, obnosili go w tryumfie po obozie. Według opowiadania jednego z jeńców były straty Rosyan nierównie znaczniejsze niż sądzono, gdyż miały wynosić więcej jak 15.000 ludzi. Jeniec ten zajmował się przez dwa dni grzebaniem trupów rosyjskich, które zalegały pobojowisko między Sebastopolem i naszymi pozycjami. Na samym zaś placu bitwy znaleziono tak wiele trupów rosyjskich, że gdy z rozkazu Lorda Raglana chciało je policzyć, musiano skupiać je masami i tylko z domysłu obliczać. „Nigdy jeszcze“ — powiada naczelny wódz angielski — „nawet w najkrwawszych bitwach za czasów Cesarstwa, niewidziałem tak morderczej walki“ Rosyane ustawieni w gęstych kolumnach, wytrzymywali w podziwiania godny sposób ogień baterii sprzymierzonych. Wszelkie usiłowania sprzymierzonych rozbiły się z początku o te niewzruszone masy. Wściekłość atakujących była w tej rozpaczliwej godzinie nie opisania. Po lewej stronie dywizji Bosqueta, w niejakim oddaleniu od korpusu Lorda Cathcart, widziałem — pisze korespondent — jakiś pułk angielski, jeżeli się niemyli 26ty, bez amunicji; patrony jego były wyczerpane. Anglicy jednak, nieczekając nowych, rzucili się jak błyskawica z bagnetem na bataliony rosyjskie. Śród gwałtownych ciosów zgięły się wkrótce i połamały ich bagnaty. Wówczas pochycili karabiny za lufy i prowadzili dalej kolbami okropny bój ręczny: karabiny rozstrzaskały się w kawałki. Nakoniec zaczęli niektórzy z nich, nieustraszeni jak lwy, zbierać kamienie i rzucając się w szeregi nieprzyjacielskie, bili nimi w twarz. Wielu z nich padło na placu ofiarą swej heroicznej śmiałości.

Z niektórych punktów, dominujących nad Sebastopolem, widać w głównych ulicach nowe baterie i barykady, z czego wnosić można, że książę Menzykow zamysła do żywego bronić miasta i okrętów. Nasze wojska będą więc musiały odbywać walkę uliczną. Trzeba będzie, jak w Zaragozie postępować od domu do domu i uprzątywać przeszkody tamujące komunikację. Zresztą przedstawia miasto okropny widok spustoszenia: domy, budynki są zdemolowane; w kilku dzielnicach czernieją się rozległe pogorzelska. (Zeit.)

(Zamiary Omera Baszy.)

Z Wiednia piszą do *Augsb. allg. Z.* z 17. listopada: Zgodnie z doniesieniami zawartymi w *Monitorze* o pochodzie armii Omera Baszy ku Multanom i nad Prut, otrzymano teraz także na Bukareszt i Hermannstadt wiadomości tej treści, że kilka większych oddziałów tureckich posuwa się ku granicy bessarabskiej. Upewniają oraz, jako Omer Basza otrzymał temi czasami rozkaz z Konstantynopola, ażeby wszystkie jakie tylko może wojska wysłał z tej i z tamtej strony Dunaju do Multan i nad rzekę Seret; tudzież że szczególne oddziały wojskowe wyruszyły już na Buseo i Fokszany, i że muszyr zjechał ma do Jass z całym sztabem swoim. Zdaje się więc, że Omer Basza zamierza rozpocząć kroki wojenne, bądź to istotnym wtargnięciem do Bessarabii, bądź innym sposobem; najpewniej jednak będzie to zamiar skutecznego dywersji wojennej dla niepokojenia wojsk rosyjskich w Bessarabii i dla przeszkodzenia księciu Gorczakowi w wystąpieniu posiłków wojskowych do Krymu. (A. a. Z.)

(Doniesienia z teatru wojny w Azji.)

Z teatru wojny w Azji donosi *Monitor francuzki* z Erzeram z d. 24. października, co następuje: „Według podania podróźnych opuściła armia rosyjska Bajazid i cofnęła się do wsi leżącej między tem miastem i granicą rosyjską. Odwrót ten uwolnił gościniec do Diadynu, a komunikacja z Persją będzie niezwłocznie przywrócona. Według planu generała Bebutowa miała dywizja rosyjska w Juran stojąca zająwszy Bajazid posunąć się aż pod Toprak-Kale, a ztamtąd ruszyć na Kars by równocześnie z stojącą w Indzedere dywizją rosyjską uderzyć z Gumri na armię turecką i odciąć jej wszelki odwrót. Bitwa pod Indzedere, chociaż wygrana ze strony Rosyan, była dla nich jednak tak mordercza, że nie mogąc bynajmniej utrzymać swych pozycji cofnęli się spiesźnie za Arpaczai, by się udać pod zastonę dział w Gumri. Muszyr Zarif Mustafa Basza spodziewany w Erzeram.“ (Zeit.)

(Urzędowy raport „Rus. Inwalida“ o porażce Szamila.)

Wiadomości z Kaukazu. W dalszym ciągu powszechnego systemu odparcia Górali buntowniczych, przedsięwziął naczelnik wojska fligel-adjutant pułkownik baron Nikolai dnia 23. września (st. styl.) na równinie Kumickiej pomyślną wyprawę na aul Karassu. Mieszkańcy tego aulu, otoczeni nagle przez nasze wojsko, częścią polegli, częścią dostali się w niewolę, a mianowicie 23. Z naszej strony poległo 12 szeregowców, a 1 oficer i 55 szeregowców zostali ranni. W przeciągu tego czasu powiększała się codzień liczba zbiegów góralskich; umieszczaliśmy ich na lewym skrzydle linii kaukaskiej, najszczególniej w aule Istissu, u południowego pasma gór Kaczkaliku.

Dla zastony osadników wzniesiono dwie większe reduty i obsadzono jedenastą rotą pułku strzelców generał-adjutanta księcia Czer-

niszewa. Założenie nieprzyjaznej Szamilowi kolonii w małej odległości od gór musiało obudzić w nim obawę, a że pragnął oraz powetować wyprawą dawniejsze swe klęski, więc zamyslił uderzyć na Istissu. Zebrawszy nad rzeką Bass orszak z 15—20.000 ludzi z ośmiu działami, ruszył dnia 3. (15.) ku wymienionemu aulowi. Tłumy buntowników pod wodzą syna Szamila Kasii Mahom rzuciły się na aul; mieszkańcy po zaciętym odporze cofnęli się do redut, przeciw którym nieprzyjaciel obrócił wszystkie swe siły zbrojne. Ale w tej samej chwili ukazał się na blizkich wzgórzach pułkownik baron Nikolai w 6 rot będącego pod jego rozkazami pułku strzelców księcia Czerniszewa, 14 sotni duńskich kozaków 18. i 20. pułku i 5 dział. Baron Nikolai wymierzywszy silny ogień artylerji na tłumy nieprzyjaciela natarł zwawo na lewe jego skrzydło strzelcami, a na lewe kozakami; odparłszy śmiało oba skrzydła, zwrócił się ku centrum. Równocześnie z tym atakiem zrobili wycieczkę waleczni obrońcy naszych redut i ocaleni przez nich mieszkańcy Istissu. Wtedy poszedł cały orszak Szamila w zupełną rozsypkę. Górale ścigani cztery wiorsty stracili więcej niż 1000 ludzi i zostawili około 400 poległych na pobojowisku. Z naszej strony poległo 15 szeregowców, a 35 jest rannych. Komendant lewego skrzydła linii kaukaskiej, donoszący o tym świetnym wojennym czynie, poświadczył odznaczające się mężstwo i oględność fligel-adjutanta barona Nikolai, wymienia między tymi, którzy się wyszczególnili, podpułkownika Neumann, a między obrońcami redut pod Istissu sztabowego kapitana Petrawskiego, równie jak dowódcę konnej milicji z Kaczkalik Najb Batu. W równym czasie z tym atakiem wyprawił Szamil inne orszaki przeciw fortecy Kurynds i do małej Kabardy; ale buntownicy przyjęci przez nasze wojsko byli zmuszeni powrócić w góry.

Poczem na wszystkich punktach odparty Szamil ukrył się znów w Weden, gdy mu się nie powiodło nawet zburzyć aulu Istissu, do którego się znówu sprowadzili mieszkańcy.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 26. listopada. *Monitor* zawiera w części urzędowej pismo Cesarza do generała Canroberta, w którym gratulując armii zwycięstwa pod Inkermanem, następnie pisze: „Po bitwie nad Almą spodziewałem się, że Sebastopol niebawem upadnie, ale zacięta obrona Rosyan i posiłki ich przeszkodziły dotychczas pomyślnym skutkom. Francya i Anglia nie pozwoliły na atak szturmem czuwając troskliwie nad armią orientalną; posiłki podwoją niebawem liczbę ich wojsk tamtejszych i dozwolą przedsięwziąć kroki zaczepne. Potężny atak będzie przedsięwzięty na Bessarabię. Jestem pewny, że opinia publiczna za granicą codziennie więcej nam sprzyja; Europa spogląda bez obawy na sztandary nasze, widząc, że walczymy za jej niepodległość; jeżeli Francya zajęła znówu przynależne jej stanowisko, to zawdzięcza je patriotyzmowi i waleczności swej armii.“

Paryż, 26. listopada. 3% renta stała z początku w passage na 71, 60, potem spadła dla znacznych sprzedaży na 70, 75, a nareszcie gdy się dowiedziano o artykule korespondencji pruskiej *) na 70, 20. — Cesarz odbędzie jutro przegląd gwardji cesarskiej. *Constitutionnel* donosi, że 60 ludzi z każdego pułku ma być wysłanych do Krymu.

Warszawa, 26. listopada. Dzisiejsza *Gazeta Warszawska* zawiera następujące wiadomości z Krymu:

Odebrano tu telegraficzną wiadomość nadeszłą z Petersburga następującej treści: „Książę Menzykow donosi d. 6. (18.) listopada wieczorem, że skutkiem burzy d. 2. (14.) t. m. pokazało się, że flota nieprzyjacielska poniosła większe szkody, niżeli mniemano; wyrzucone bowiem zostały na brzegi dwadzieścia pięć statków wojennych i transportowych, nadto widziano kilka statków wojennych uszkodzonych. Roboty oblężnicze nieprzyjacielskie wstrzymano; kanonada słabła coraz więcej, a d. 18. prawie zupełnie ustała.“

Turyn, 26. listopada. Mazzini puścił w obieg nowy chępliwy manifest rewolucyjny. Pora, pisze w nim, jest pomyślna, należy przeto spiesźnie tworzyć kasę narodową, zbierać pieniądze i t. d. — W Chamberg obsadzono teraz strażnice wojskiem zamiast gwardji narodowej. (L. k. a.)

*) Artykuł ten podamy w jutrzejszym numerze *Gazety*.

Kurs lwowski.

Dnia 30. listopada.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	51	5	55
Dukat cesarski	5	57	5	59
Półimperyal zł. rosyjski	10	5	10	9
Rubel srebrny rosyjski	1	57½	1	58
Talar pruski	1	53	1	56
Polski kurant i pięciozłotówka	1	25	1	26
Galicyj. listy zastawne za 100 zr. bez kuponów	86	20	86	40
Galicyjskie Obligacje indem. bez kuponów	74	10	74	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 30. listopada 1854.	złr. / kr.		
	złr.	kr.	
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	86	18
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	86	42

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. listopada o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam — Augsburg 125 $\frac{1}{2}$ — Frankfurt 124 $\frac{1}{2}$. — Hamburg 91 $\frac{1}{2}$. — Liwurna — Londyn 12.3 — Medyolan 122 $\frac{1}{2}$. — Paryż 145.

Obligacje długu państwa 5 $\frac{1}{2}$ % 83 — 83 $\frac{1}{2}$. Detto S. B. 5 $\frac{1}{2}$ % 94 — 95. Detto 4 $\frac{1}{2}$ % 72 $\frac{5}{8}$ — 72 $\frac{7}{8}$. Detto 4 $\frac{1}{2}$ % 64 — 64 $\frac{1}{8}$. Detto z r. 1850 z wypłatą 4 $\frac{1}{2}$ % 92 — 92 $\frac{1}{8}$. Detto z r. 1852 4 $\frac{1}{2}$ % 89 — 89 $\frac{1}{2}$. Detto 3 $\frac{1}{2}$ % 49 $\frac{3}{4}$ — 50. Detto 2 $\frac{1}{2}$ % 41 $\frac{1}{4}$ — 41 $\frac{3}{4}$. Detto 1 $\frac{1}{2}$ % 16 $\frac{1}{2}$ — 16 $\frac{3}{4}$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5 $\frac{1}{2}$ % 30 $\frac{1}{2}$ — 31. Detto krajów kor. 5 $\frac{1}{2}$ % 74 $\frac{3}{4}$ — 78. Pożyczka z r. 1834 229 $\frac{1}{2}$ — 230. Detto z r. 1839 132 $\frac{1}{4}$ — 132 $\frac{1}{2}$. Detto z 1854 97 $\frac{5}{8}$ — 97 $\frac{3}{4}$. Oblig. bank. 2 $\frac{1}{2}$ % 57 $\frac{1}{2}$ — 58. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5 $\frac{1}{2}$ % 95 — 98. Akc. bank. z ujmą 1230 — 1232. Detto bez ujmę 1035 — 1037. Akcy bankowe now. wydania 994 — 997. Akcy banku eskomp. 97 — 97 $\frac{1}{2}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 179 — 179 $\frac{1}{2}$. Wiéd.-Rabskie 97 — 97 $\frac{1}{4}$. Detto Budzynieko-Lincko-Gmundzkiej 256 — 258. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynbursko-Neusztadzkiej 65 — 65 $\frac{1}{4}$. Detto żeglugi parowej 536 — 538. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 530 — 532. Detto Lloyda 548 — 550. Detto młyna parowego wiédn. 129 — 130 Renty Como 14 $\frac{5}{8}$ — 14 $\frac{3}{4}$. Esterhazego losy na 40 zlr. 87 $\frac{1}{4}$ — 87 $\frac{1}{2}$. Windischgrätz losy 30 $\frac{1}{4}$ — 30 $\frac{3}{8}$. Waldsteina losy 29 $\frac{3}{4}$ — 29 $\frac{7}{8}$. Keglevicha losy 11 $\frac{1}{2}$ — 11 $\frac{3}{4}$. Cesarzkich ważnych dukatów Agio 28 $\frac{1}{2}$ — 28 $\frac{3}{4}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 23. listopada o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stępowanych agio 34 $\frac{1}{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 34. Ros. imperyały 10.22. Srebra agio 29 $\frac{1}{2}$ gotówką.**Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.**

Dnia 30. listopada.

Obligacje długu państwa 5 $\frac{1}{2}$ % 82 $\frac{1}{2}$; 4 $\frac{1}{2}$ % 72 $\frac{1}{2}$; 4 $\frac{1}{2}$ % —; 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1850 —; wylosowane 3 $\frac{1}{2}$ % —; 2 $\frac{1}{2}$ % —. Losy z r. 1834 230; z r. 1839 129 $\frac{1}{4}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcy bank. —. Akcy kolei półn. 1790. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 532. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskompowego á 500 zlr. — zlr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 128 $\frac{3}{8}$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 127 $\frac{3}{8}$ l. 2. m. Hamburg 94 l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 12.20 l. 3. l. m. Medyolan 135 $\frac{1}{2}$. Marsylia —. Paryż 149. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 32 $\frac{1}{8}$. Pożyczka z roku 1851 5 $\frac{1}{2}$ % lit. A. —. it. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. 74 $\frac{3}{4}$. Pożyczka z roku 1854 96 $\frac{3}{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. listopada.

Hr. Siemiński Konst., z Przemyśla. — PP. Ochocki Józef, z Tarnopola. — Ochocki Kalixt, z Zale-zczyk. — Batowski Alex., z Kulikowa — Orzechowski Jan, z Brzeżan — Strzelecki Eug., z Wyrowa. — Jaworski Józef, z Czortkowa. — Michałowski Ant., z Brzeżan. — Osmiałowski Szymon, z Janczyna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. listopada.

Hr. Baworowski, do Tarnowa. — Br. Klinmayer Leop., c. k. kapitan, do Krakowa. — PP. Majerski Stan., do Brzeżan. — Cielecki Ludwik, do Łoziny. — Gottlieb Felix, do Dolhomościsk. — Łopuszański Bolesław, do Czyżyk.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sproważony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 0 4	+ 1°	+ 2.5°	połud.-zach. 0	pochmurno
2 god. pop.	27 1 1	+ 2.5°	+ 1°	"	"
10 god. wie.	27 3 1	+ 1°		"	"

T E A T R.

Dziś dnia 1go grudnia pierwszy raz nowa komedia (Cypryana Godebskiego) wierszem w 2. aktach „Kto kocha, ten się klóci“, oraz podobnie nowa krotofilja w 1. akcie ze śpiewkami „Pokoik Zuzi“ (w Abonancie).

Jutro: Na dochód tenorzysty p. Siegel opera Mayerbeera „Die Kreutzeritter in Aegypten“ z przysposobieniem nowej wystawy i orkiestrą podwojną.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY stanu galicyjskiej kasy oszczędności

z dniem 30. listopada 1854.

Stan wkładek pieniężnych z dniem 30. listopada 1854 - - - - - zlr. 2,772.054 kr. 28 den. 1
Od 1. do 30. listopada 1854 włożyło 551 stron - - - - - zlr. 98.510 kr. 45 den. —
" " " wypłacono 481 stronom - - - - - 85.935 — 24 — 3

a zatem przybyło - - - - -

12.575 — 20 — 1

Stan wkładek pieniężnych z dniem 30. listopada 1854 - - - - -

2,784 629 — 48 — 2

W osobnym rachunku:

Kapitał galic. instytutu ciemnych - - - - - zlr. 2295 kr. 23 d. 2

Fundusz pożyczkowy Franciszka Józefa dla profesjonalistów lwowskich - - - - - 115 — 57 — -

Fundusz pierwszego Towarzystwa przemysłu lnianego i konopnego w Galicyi - - - - - 5453 — 10 — -

7864 — 30 — 2

Ogół - - - - - 2,792.494 — 19 — -

Na to ma Zakład na dniu 30. listopada 1854:

a) na hypotekach - - - - - zlr. 2,515 621 kr. 46 den. -
b) w zastawach na papiery publiczne it. d. - - - - - 22.866 — — — -
c) w wekslach eskontowanych - - - - - 13.625 — — — -
d) w galicyjskich listach zastawnych - - - - - 120.000 — — — -
e) w obligacjach pożyczek Państwa z r. 1851 lit. A., z r. 1852 i z r. 1854 - - - - - 60.000 — — — -
f) w gotowości - - - - - 228.851 — 14 — -

razem - - - - - 2,960.964 — — — -

Potrąciwszy powyższą stronom należącą się sumę - - - - - 2,792.494 — 19 — -

Okazuje się przewyżka w sumie - - - - - 168.469 — 41 — -

W którąto sumę wchodzi: prowizya od 1go lipca 1854 stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hypoteki i z innych interesów pobrań, Fundusz własny Zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 30. listopada 1854.

Od Dyrekcji galicyjskiej kasy oszczędności.

Krasicki, naddirektor.

S. Krawczykiewicz, dyrektor.

K R O N I K A.

Zęgar na wieży św. Michała w Wiédniu od niejakiego czasu oświetlono gazem. To bardzo stósowne urządzenie ma być zaprowadzone także na innych wieżach.

— Przed kilku dniami rozstrzygnięto przed sądem Queens Bench ważny pod względem wojennej jurysprudencji wypadek. Pewien żyjący w Anglii Rosyanin wytoczył przeciw pewnemu Anglikowi skargę, że mu zatrzymuje dług 52 funtów sztr. 10 szyl. Sędzia lord Campbell zadecydował jednomyślnie z swoimi kolegami, że Anglik nie może być przymuszony do zapłaty, gdyż żaden obywatel obcego nieprzyjacielskiego państwa według istniejących ustaw nie może sobie rościć prawa do obrony i przywilejów krajowych. Nadzieja, którą go pocieszył lord Campbell, że po przywróceniu pokoju może znowu założyć swoją skargę, może być dobrą, ale oskarżycielowi nie daje otuchy.

— Burze północno-wschodnie były w drugiej połowie listopada u wybrzeży angielskich tak silne, że w Shields musiało 750, a w Tyere przeszło 1000 okrętów zatrzymać się mimowolnie w zatoce. Donoszą też o szczególnych przypadkach na morzu. To wszystko jednak nie zdoła powstrzymać kilku rybaków

z zatoki Mounts od śmiałego i szalonego prawie przedsięwzięcia. Chcą oni za kilka dni puścić się na łodzi swej rybackiej do Australii.

— Z Fuldy donoszą z d. 22. listopada: W roku przyszłym, mianowicie w pierwszej połowie czerwca odbędzie się tu 1100tna rocznica na pamiątkę męczeńskiej śmierci Apostoła Niemiec, świętego Bonifacego.

— Na jednym z posiedzeń sądowniczych w Stanach zjednoczonych zdarzył się niedawno następujący wypadek: Sędzia Williamson z Texas przydawał sądowi Przysięgłych w hrabstwie Augustine Osławiony zapalenie nazwiskiem Thomson, któremu powiodło się przeciągnąć Przysięgłych na swoją stronę, odezwał się do sędziego temi słowy: „Niech mi wolno będzie zrobić WMP. uwagę, że oto takie prawo stanowić będzie w mojej sprawie“. Dobył przytem noża długiego i położył go w poprzek na książce przed nim leżącej. Tak ostrzeżony, wyciągnął sędzia Williamson z najmniejszą krwią pistolet z kurtki swej myśliwskiej i odrzekł spokojnie: „Znaj więc Mościpanie, że w takim razie takiej się będę trzymać konstytucyi, a ta mocniejsza od prawa“. Mr. Thomson uznając słuszność tej uwagi schował broń morderczą, a dalszy proces odbywał się już spokojnie i w zwykłym porządku.